

Młodzi stronią od pracy w szkole

OŚWIATA Polski system edukacji opiera się na coraz starszych nauczycielach. Zawód ten wybiera coraz mniej młodych osób

Karina Strzełińska
karina.strzelinska@infor.pl

Maleje odsetek młodych nauczycieli. Wielu z nich rezygnuje z pracy w zawodzie, co widać m.in. w danych o wakatach. Między 1 a 10 września pojawiło się ponad 2,5 tys. nowych ofert pracy w placówkach oświatowych – mówi DGP wiceprezes ZNP Urszula Woźniak.

W polskim systemie oświaty jest obecnie zatrudnionych 726 tys. nauczycieli (dane MEN, stan na 31 sierpnia 2024 r.). Średnia ich wieku to 45,6 lat. Z najnowszych raportu o sytuacji w obszarze edukacji w krajach członkowskich OECD wynika, że w 2013 r. w Polsce odsetek nauczycieli w wieku poniżej 30 lat

w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych wynosił 9,4 proc. W 2022 r. to już zaledwie 4,3 proc. Nasz kraj uplasował się na przedostatniej pozycji w klasyfikacji.

Widzimy, że na przestrzeni ponad 10 lat ich liczba spadła o prawie połowę. I to z pewnością alarmujące – podkreśla Katarzyna Nabrdalik, prezes Fundacji Teach for Poland.

Warto zaznaczyć, że na różnice między poszczególnymi państwami może oddziaływać m.in. wiek uzyskiwania kwalifikacji do pracy w zawodzie. Ponadto Polacy należą do najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie. Jaki wpływ na sytuację mają współczynniki demograficzne? – Z pew-

nością mają one znaczenie. Ale nie należy analizować wyników wyłącznie przez ten pryzmat – podkreśla Nabrdalik.

Nasza fundacja właśnie przygotowuje raport „Nauczyciel 2040”. Przeprowadziliśmy wśród uczniów szkół średnich i studentów badanie, z którego wynika, że zawód nauczyciela nie jest atrakcyjny w oczach generacji Zet i Alfa. Wyniki sondażu dają nam jednak nadzieję, że przy pewnych zmianach systemowych w profesji będzie więcej młodych – podkreśla. Jak zaznacza, Fundacja Teach for Poland współpracuje z uczelniami, na których są realizowane studia ze specjalizacjami nauczycielskimi. – I wyraźnie widać, że coraz mniej młodzieży wybiera te kierunki. Niektóre z nich są zamykane, bo po prostu nie ma chętnych, szczególnie w przypadku nauki przedmiotów ścisłych, co również poruszono w badaniu – dodaje.

Dlaczego młodzi nie chcą pracować w oświacie? – Zdecydowałem się zostać nauczycielem, ponieważ od początku było to moje wielkie marzenie. Przy wyborze zawodu kierowałem się więc przede wszystkim pasją. Ale zdawałem sobie sprawę z tego, jak wyglądają zarobki, i wiedziałem, że będę musiał pracować bardzo dużo poza szkołą – mówi Bartłomiej Rosiak, nauczyciel języka polskiego w SP 182 w Łodzi, znany jako najmłodszy pedagog w Polsce (zaczął uczyć w wieku 21 lat).

Zastrzega, że rozumie różnicę, którzy wolą wybrać inne miejsce zatrudnienia niż szkoła. – Kwestią problematyczną jest bardzo niski prestiż zawodu. A to trudna i bardzo obciążająca praca. Na nauczycielu spoczywają ogromna odpowiedzialność, masa dokumentacji, ale również rozwiązywanie konfliktów między uczniami czy dbanie o zdrowie psychiczne wychowanków – wylicza.

Poza tym, by wykonywać ten zawód, trzeba być człowiekiem wykształconym, ukończyć studia i specjalizację nauczycielską. Od

UDZIAŁ NAUCZYCIELI PONIŻEJ TRZYDZIESTKI W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH I PONADPODSTAWOWYCH

(proc.)

2013 r.
2022 r.

Kraj	2013 r.	2022 r.
WIELKA BRYTANIA	22,8	21,3
LUKSEMBURG	19,1	18,6
JAPONIA	12,9	18,3
NORWEGIA	10,7	17,3
BELGIA	18,7	15,9
DANIA		15,2
TURCJA		14,6
HOLANDIA	14,8	14,5
AUSTRIA	8,3	14,1
USA	15,5	14
KOREA PŁD.	16,2	13,9
CHILE	21,5	13,8
SZWAJCARIA	11,7	13,5
NOWA ZELANDIA	10,8	12,3
BRAZYLIA	15,2	11,4
IZRAEL	13,1	11,2
KANADA	12,4	10,3
FINLANDIA	7,5	10,1
FRANCJA	10,2	10
SŁOWENIA	5,7	9,8
KOLUMBIA		9,8
CHORWACJA	12,2	9,7
RUMUNIA	11	9,1
SŁOWACJA	11,3	8,9
ESTONIA	8,7	8,6
PERU		8
SZWECJA	6,1	7,8
ŁOTWA	7,3	7,8
KOSTARYKA		7,7
IRLANDIA		7,4
HISZPANIA	6,1	7,4
CZECHY	7,7	7,2
BULGARIA	3,6	7,2
WĘGRY	6,5	5,9
NIEMCY	6,7	5,9
GRECJA	0,7	5,5
WŁOCHY	0,1	4,4
LITWA	6,3	4,3
POLSKA	9,4	4,3
PORTUGALIA	2,3	2,3

Źródło: raport Education at a Glance 2024 OECD RM ©

W BIZNESIE

70 lat odkryć: Jak polscy naukowcy zmieniają świat, nie zapominając o swoich korzeniach

Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda we Wrocławiu to czołowa placówka badawcza w Polsce, a także pionier w dziedzinie immunologii na świecie.

Historia instytutu to zbiór przełomowych odkryć i osiągnięć. Dyrektor prof. Andrzej Gamin, wspomina dokonania swoich poprzedników, którzy obrali kierunek i tożsamość instytutu, kształtując dzisiejsze sukcesy.

Badacze pracują, aby sprostać wyzwaniom współczesnej medycyny. Ich działania koncentrują się na problemach zdrowotnych XXI wieku, takich jak choroby nowotworowe, autoimmunologiczne, a także pandemii. Instytut nie tylko odpowiada na bieżące potrzeby społeczeństwa, ale także prowadzi badania w dziedzinie medycyny translacyjnej, łączącej badania laboratoryjne z praktyką kliniczną. Hirszfeld przewidział tę potrzebę już wiele lat temu, dziś to kluczowy element działalności instytutu.

Pandemia COVID-19, choć pełna wyzwań, nie zahamowała tempa prac w instytucie. Stała się obszarem dla nowych projektów i inwestycji. Obecnie realizowane są trzy projekty modernizacyjno-budowlane. Suma pozyskanych funduszy sięga 89 mln zł. Jednym z najważniejszych osiągnięć jest opracowanie szczepionki przeciwko SARS-CoV-2, nad którą pracowało 10 różnych laboratoriów. Ten projekt stał się symbolem ścisłej współpracy, która stała się powszechną praktyką instytutu.

Jednym z unikalnych badań jest fagoterapia, czyli wykorzystanie wirusów, do zwalczania infekcji bakteryjnych. Podczas wzrostu oporności bakterii na antybiotyki, ta metoda zyskuje jako alternatywa dla tradycyjnych form terapii. Instytut Hirszfelda to jeden z dwóch głównych ośrodków na świecie, prowadzący tak rozwinięte badania.

Równie imponujący jest dorobek Instytutu w badaniach nad promieniami. Diagnostyka tych bakterii wymaga długiego czasu hodowli i złożonych metod identyfikacji. Jednakże, dzięki wiedzy i doświadczeniu naukowców, możliwe stało się leczenie pacjentów cierpiących na te rzadkie lecz groźne infekcje. Instytut planuje utworzenie krajowego ośrodka referencyjnego promienic, co podkreśla jego wiodącą rolę w tej dziedzinie.

nauczycieli wymaga się też, by mieli nienaganną wiedzę, więc najlepiej, by na ich dyplomach znalazły się same piątki. A absolwenci, którzy kończą edukację z takimi ocenami, bardzo często mogą liczyć na lepsze oferty. Szkoła nigdy nie będzie dla nich konkurencyjnym miejscem zatrudnienia – dodaje Rosiak.

Woźniak podkreśla, że na tle innych krajów polscy nauczyciele mają jedne z najgorszych i najtrudniejszych warunków pracy. – Szczególnie w większych miastach, gdzie oddziały są bardzo liczne – precyzuje. Wiceprezes ZNP również zwraca uwagę na niskie zarobki. – Wiele osób właśnie z tego względu rezygnuje z zatrudnienia w szkole – mówi.

W podobnym tonie sprawę komentuje dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych dr hab. Maciej Jakubowski. – Ten zawód musi się stać dla młodych osób bardziej atrakcyjny. Praca w szkole powinna dawać im większe możliwości rozwoju. W ostatnich latach ucierpiało prestiż zawodu nauczyciela. I nie jest tak, że społeczeństwo nie szanuje nauczycieli, ale wpływ na

sytuację ma to, co się działo w ostatnich latach, czyli strajki i konflikt z rządem. I to powoduje olbrzymią frustrację wśród obecnych nauczycieli, ale też zniechęca młodych do pójścia do zawodu – zaznacza.

Co zrobić, by zmienić sytuację? – Rolą rządu jest to, by uświadomić społeczeństwu, że to zawód kluczowy dla przyszłości naszego kraju. Oprócz podniesienia wynagrodzeń należałoby dać nauczycielom większą autonomię i możliwości rozwoju, podkreślając przy tym ich profesjonalizm i zaangażowanie. Tak jak inne kraje europejskie, które mają podobne problemy, powinniśmy pomyśleć o kampanii, która mogłaby zachęcić młodych do podjęcia pracy w zawodzie – mówi Jakubowski.

Zdaniem Nabrdalik, jeśli liczba młodych, którzy chcą podjąć pracę w zawodzie, nie ulegnie zmianie, to za kilkanaście lat nauczycieli po prostu zabraknie. – I nie pomoże nawet nadchodzący demograficzny. Z naszych badań wynika, że w tym zakresie potrzebna jest nie ewolucja, a rewolucja. Musimy zaprojektować zawód zupełnie od nowa, myśleć o zmianach długo-

falowych, planować z myślą o kolejnych 10-20 latach, zmienić sposób wynagradzania i zasady dotyczące awansu zawodowego. W naszym raporcie przeanalizowaliśmy też przykłady innych krajów, w których są wprowadzane inne rozwiązania, m.in. stypendia dla młodych nauczycieli czy ścieżki alternatywne, w tym włączanie do szkół ekspertów z danych dziedzin w roli pedagogów – mówi.

Co jeszcze należałoby zrobić? – Powinny się pojawić m.in. możliwości składania wizyt zagranicznych, szanse na naukę od innych systemów edukacyjnych, benefity pracownicze, które w środowisku prywatnym są wszystkim bardzo dobrze znane. To kwestie, które dla młodszych pokoleń mają duże znaczenie. Rynek pracy reaguje na międzypokoleniowość, na to, że generacje w miejscach pracy się przeplatają. Sektor edukacji, szczególnie tej publicznej, nie może pozostać wobec tego obojętny. Wypracowywanie rozwiązań odpowiadających na potrzeby i system wartości młodego pokolenia jest niezwykle ważne – kwituje. ©

Czytaj na gazetaprawna.pl

Komisja śledcza ds. Pegasus znów pracuje

Dziś na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu ma się odbyć przesłuchanie byłego szefa ABW. Piotr Pogonowski będzie zeznawał za zamkniętymi drzwiami. Będzie pytany m.in. o zeznania jednego z funkcjonariuszy agencji (jego personaliów nie ujawniono). Mówił on, że system Pegasus powinien mieć akredytację ABW, o którą CBA nawet nie wystąpiło

Ma, ale nie może użyć

Wielka Brytania nie zezwoli Ukrainie na używanie przekazanych jej pocisków dalekiego zasięgu przeciw celom w Rosji bez wcześniejszego uzgodnienia tego ze Stanami Zjednoczonymi – napisał wczoraj „The Times”